

Sygn. akt III AUa 34/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Barbara Białecka (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk |
| Protokolant: | St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak |

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r. w Szczecinie

sprawy F. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt VI U 1394/14

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka – Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 34/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 2 lipca 2014r. , po rozpatrzeniu wniosku F. K. z 12 czerwca 2014 r., organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, gdyż nie przedłożył on żadnych świadectw wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, który domagał się jej zmiany. Podniósł między innymi, że pracę zawodową rozpoczął już w wieku 15 lat, jako pracownik młodociany. W trakcie zatrudnienia wykonywał pracę ślusarza. Posiadane przez niego świadectwa pracy wydane przez pracodawców, którzy obecnie już nie istnieją, nie zawierają informacji o wykonywaniu przez niego pracy w szczególnych warunkach, pomimo tego, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace zaliczane do tej kategorii prac.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości. Wyrokiem z 22 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd Okręgowy ustalił, że F. K. urodził się (...), udowodnił na 1 stycznia 1999 r. 29 lat, 7 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych, nie przystąpił także do OFE.

Od 1 września 1968 r. do 19 maja 1973 r. był zatrudniony w (...) Fabryce (...) w S. – P.. Początkowo, do 31 sierpnia 1971 r. pracował na stanowisku ucznia praktycznej nauki zawodu – ślusarza, a następnie od 1 września 1971 r. do końca zatrudnienia na stanowisku ślusarza. Do ukończenia 16 roku życia ubezpieczony pracował 26 godzin tygodniowo, naukę w zasadniczej szkole zawodowej ukończył 23 czerwca 1971 r. uzyskując zawód ślusarza – mechanika. Po zakończeniu nauki pracował jako ślusarz w zwykłych warunkach zatrudnienia, a od 2 maja 1971 r. przeniesiono go do pracy w tłoczni, gdzie zajmował się wycinaniem i gięciem blach do zbiorników do wina, poszycie do wagonów. Duże blachy były tłoczone na gorąco.

Po zakończeniu nauki w szkole zawodowej, ubezpieczony kontynuował naukę w Technikum (...) i w roku szkolnym 1971/1972 w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki kończył pracę wcześniej, o 13.20.

Od 1 sierpnia 1973 r. do 12 lipca 1990 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w S., na stanowiskach ślusarza, monter – ślusarza oraz ślusarza – spawacza. Pracę wykonywał na wydziale Zakładu Produkcji (...), dodatkowo powierzano mu obowiązek brygadzysty z dniem 10 lutego 1982 r. i 1 grudnia 1985 r.

W trakcie zatrudnienia, od 29 października 1973 r. do 28 października 1975 r. ubezpieczony odbywał zasadniczą służbę wojskową. Przed rozpoczęciem służby pracował do 26 października 1973 r., a do pracy powrócił 11 listopada 1975 r.

W trakcie zatrudnienia ubezpieczony ukończył 8 listopada 1976 r. kurs cięcia tlenem. Pracując jako ślusarz oraz ślusarz – spawacz ubezpieczony zajmował się przygotowywaniem stalowych elementów konstrukcyjnych, grzejników, wentylatorów, kominów, kolan do ciągów ciepłowniczych. Zajmował się zarówno pracami przygotowawczymi do montażu, jak też samym montażem i spawaniem. Zdarzało się, że kierował wózkiem widłowym przewożąc elementy do montażu, za wykonywanie tych dodatkowych czynności wypłacano mu dodatek do wynagrodzenia. Przez większość czasu pracował na hali montażowej, gdzie na jednej przestrzeni pracowali ślusarze, spawacze, suwnicowi, pracownicy transportu i monterzy konstrukcji. Jednocześnie podobne prace montażowe wykonywały 3 – 4 brygady. Gdy zachodziła potrzeba pomocy przy montażu konstrukcji stalowych, kierowany był do pracy na budowie, na wysokości.

Jako brygadzysta ubezpieczony pracował razem z pracownikami nadzorowanej przez siebie grupy, dodatkowo nadzorował przestrzeganie porządku i przepisów BHP, odczytywał dokumentację i na jej podstawie rozdzielał pracę. Nie wykonywał jednak czynności administracyjnych, gdyż czynnościami biurowymi zajmowali się majstrowie.

Ubezpieczony oddelegowany był w trakcie zatrudnienia w PIP do pracy na budowach eksportowych. Od 12 września 1980 r. do 27 grudnia 1980 r. pracował na budowie w NRD na stanowisku ślusarza – monter, gdzie wykonywał prace malarskie konstrukcji fabryki, pracował przy budowie odlewni, montując wentylację. Nie pracował stale na wysokości. Od 8 września 1982 r. do 22 października 1984 r. pracował przy budowie kurników w Iraku na stanowisku ślusarza – spawacza, wykonywał prace elektryczne, ślusarskie, hydrauliczne. Jedynie od czasu do czasu pracował na dachu na wysokości ponad 4 metrów.

Od 2 stycznia 1991 r. jest zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Zakładzie (...) sp. z o.o. w S. na stanowisku ślusarza remontowego na Wydziale (...) (do 31 lipca 2000 r.), ślusarza remontowego na Wydziale (...) (od 1 sierpnia 2000 r. do 31 września 2004 r.), starszego ślusarza w Warsztatach Wydziału (...) od 1 października 2004 r.

Sąd I instancji, w oparciu o przepisy art. 24 ust. 1, art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.), a także § 2 i § 4 – 8 a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych

warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.), uznał odwołanie ubezpieczonego za nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy podkreślił, że określenie stanowiska pracy i jej charakteru wskazane w wystawionym przez pracodawcę świadectwie pracy nie wiąże sądu, który na podstawie całego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenia, czy dana osoba pracowała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu, obowiązki i zadania wykonywane przez ubezpieczonego w czasie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) nie dają się przypisać do stanowisk pracy wykonywanej w szczególnych warunkach ujętych w jednym z działów wykazu A – załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Sąd I instancji wskazał, że podczas zatrudnienia ubezpieczony z pewnością pracował w trudnych warunkach, jednakże z samego faktu wykonywania pracy w trudnych warunkach nie wynika jeszcze, że pracę taką można uznać za pracę w warunkach szczególnych. Wykonywane przez ubezpieczonego prace na stanowiskach ślusarza, ślusarza – spawacza nie znajdują stosownego odpowiednika wśród prac wymienionych w wykazie A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Jedynymi pracami ślusarskimi, które mogą być ewentualnie zaliczone do prac w szczególnych warunkach wymienionych w tym wykazie są prace polegające na budowie oraz remoncie chłodni kominowych i kominów przemysłowych, czy prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości, zaś za prace przy spawaniu, które mogą zostać zaliczone do prac w szczególnych warunkach, uznaje się te na stanowiskach spawacza elektrycznego i gazowego, przepalacza gazowo – plazmowego i gazowego, zgrzewacza oraz prace pracowników zatrudnionych w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych w wydziałach spawalniczych.

Sąd I instancji dostrzegł, że z zeznań przesłuchanych świadków wynikało, że do obowiązków ubezpieczonego należały m.in. prace przy spawaniu, jak również kierowany był on do pracy na budowie, kiedy zaszła potrzeba pomocy przy montażu konstrukcji stalowych na wysokości, co mogłoby być przesłanką do uznania tych prac za prace wymienione w wykazie do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Jednakże czas poświęcony przez ubezpieczonego na wykonywanie tych czynności nie dawał podstawy do uznania, aby stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on pracę w szczególnym charakterze. Potwierdzają to zeznania samego ubezpieczonego. Do obowiązków ubezpieczonego na stanowiskach ślusarza, ślusarza – spawacza należało wykonywanie, głównie na terenie warsztatu, szeregu różnych prac związanych z przygotowywaniem stalowych elementów konstrukcyjnych, grzejników, wentylatorów, kominów, kolan do ciągów ciepłowniczych. Wykonywał prace przygotowawcze do montażu, montażowe i spawalnicze. Czasem także kierował wózkiem widłowym.

W ocenie Sądu Okręgowego wykonywane przez ubezpieczonego prace nie mogły zostać uznane także za prace pracowników zatrudnionych w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych w wydziałach spawalniczych, gdyż pracował na hali warsztatowo – montażowej. Na hali wykonywali pracę ślusarze, spawacze, suwnicowi, pracownicy transportu i monterzy konstrukcji w brygadach wykonujących podobne prace montażowe. Ubezpieczony nie wykonywał w związku z tym prac wyłącznie przy spawaniu, ale także szereg innych prac, w tym ślusarskich.

Sąd I instancji również ocenił prace wykonywane przez ubezpieczonego w okresach oddelegowania do pracy na budowach eksportowych. O ile prace w NRD można by było uznać za pracę w warunkach szczególnych, z uwagi na wykonywanie prac przy montażu konstrukcji stalowych, o tyle w przypadku prac w Iraku nie można uczynić takiego ustalenia, gdyż wykonywana tam była praca przy budowie kurników, jak też prace elektryczne, ślusarskie, hydrauliczne. Sąd Okręgowy podkreślił, że nawet gdyby ewentualnie ustalić, że w czasie pracy w NRD ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych, to nie wpływałoby to na zmianę zaskarżonej decyzji. F. K. odbywał bowiem służbę wojskową od 29 października 1973 r. do 28 października 1975 r., a okres ten wyłączony jest ze stażu pracy wymaganego do nabycia prawa do emerytury. W momencie zakończenia odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej nie obowiązywała już ustawa, która umożliwiała uznawanie w pewnych okolicznościach służby wojskowej za okres pracy w warunkach szczególnych.

Sąd I instancji nie znalazł także podstaw do uwzględnienia w stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Fabryce (...). W okresie nauki zawodu ubezpieczony był zatrudniony jako ślusarz, a więc w zawodzie nieuznawanym za stanowisko pracy w warunkach szczególnych. Nadto, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego,

okres nauki zawodu połączonej z obowiązkiem doksztalcania się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowi okresu pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony kontynuował także naukę w Technikum (...) i w tym okresie wcześniej kończył pracę w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, co oznacza, że nie pracował w tym czasie w szkodliwych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Nawet jeżeliby jednak zaliczyć ten okres do stażu pracy w warunkach szczególnych, to zaliczeniu podlegały okres jedynie od 2 maja do końca zatrudnienia, a więc nie byłby to okres wystarczający do przyznania uprawnień emerytalnych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony, który w wywiedzionej apelacji zaskarżył rozstrzygnięcie w całości, zarzucając mu jednocześnie naruszenie art. 184 ustawy emerytalnej i § 4 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. poprzez przyjęcie, że ubezpieczony nie spełnia warunków do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury, a także błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że ubezpieczony nie posiada 15 – letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, a w szczególności przyjęcie, że praca na stanowisku ślusarza – spawacza nie była pracą w warunkach szczególnych oraz pominięcie stanowisk pracy w przemyśle metalowym przy obróbce metalu (Dział III załącznik A).

Mając na uwadze powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie odwołania w całości, zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczony przytoczył treść przepisów warunkujących możliwość przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze i powołał orzecznictwo w tym zakresie. Ubezpieczony podkreślił także, że w sprawie o sygn. akt VII U 146/10, która toczyła się przez Sądem Okręgowym w Szczecinie, ubezpieczony zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) na stanowisku ślusarza – spawacza legitymował się świadectwem pracy, z którego wynikało, że okres ten zaliczony mu został do pracy w warunkach szczególnych. Podniósł także, że Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu w żaden sposób nie odniósł się do stanowisk pracy w przemyśle metalowym przy obróbce metalu (dział III wykaz A).

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości, podtrzymując dotychczasowe stanowisko.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny, w związku z wnioskiem pełnomocnika o przeprowadzenie dowodu z akt emerytalnych H. R. oraz J. K., postanowił uzupełnić zgromadzony przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy. W tym celu Sąd zwrócił się do organu rentowego o wypożyczenie akt emerytalnych tych osób.

Na podstawie akt emerytalnych H. R. nie sposób stwierdzić, czy praca przez niego wykonywana na stanowisku ślusarza – spawacza w przedsiębiorstwie (...), polegała na wykonywaniu takich samych czynności, jakie w trakcie zatrudnienia wykonywał F. K.. Z akt osobowych H. R. wynika, że otrzymywał dodatek za pracę w warunkach szczególnych, również świadczenie, którzy byli słuchani potwierdzali jednoznacznie, że wykonywał on pracę w warunkach szczególnych. Zarówno H. R., jak też J. K. uzyskali od Przedsiębiorstwa (...) świadectwa potwierdzające wykonywanie przez nich pracy w warunkach szczególnych, w przeciwieństwie do F. K.. W związku z czym należało uznać, że pracownicy przedsiębiorstwa, którzy w rzeczywistości wykonywali pracę w warunkach szczególnych, otrzymywali świadectwo

potwierdzające pracę w takim charakterze. W stosunku do F. K., takiego świadectwa nie wydano. Wskazano także, że ze względu na brak w archiwach dokumentów potwierdzających wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, świadectwo takie nie może być wydane.

W związku z powyższym, przeprowadzenie dowodów z akt emerytalnych wskazanych osób i analiza dokumentów znajdujących się w nich, w żaden sposób nie wpłynęła na zmianę rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że w kontekście sporu, jaki zaistniał w rozpoznawanej sprawie podkreślić należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex 375653, z 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex 509022). Zatem zakwalifikowanie wykonania określonych czynności pracowniczych do tych wykonywanych w warunkach szczególnych musi być podyktowane występowaniem czynników szkodliwych dla zdrowia.

Z analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że ubezpieczony, chociaż w chwili składania wniosku ukończył 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 29 lat, 7 miesięcy i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych, nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego, to nie udowodnił, że pracował w warunkach szczególnych przez co najmniej 15 lat, a tym samym nie udowodnił przysługującego mu z tego tytułu prawa do emerytury.

Odnosząc się do przedstawionych w apelacji argumentów należy uznać, iż nie okazały się one wystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia i zmiany decyzji wydanej przez organ rentowy. Treść apelacji sprowadza się w zasadzie jedynie do wskazania przepisów prawa regulujących kwestię możliwości uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury. Brak jest zarzutów o prawnym charakterze. Bezspornym jest, że ubezpieczony nie przedstawił dowodów, które by potwierdzały w sposób niebudzący wątpliwości wykonywanie przez niego pracy w warunkach szczególnych przez wymagany przepisami ustawy okres.

W niniejszej sprawie okolicznością sporną pozostawała przesłanka co najmniej 15-letniego stażu pracy w szczególnych warunkach. Spornym okresem, o którego zaliczenie jako okresu pracy w warunkach szczególnych ubiegał się skarżący – jest okres pracy w Przedsiębiorstwie (...) od 1 sierpnia 1973 r. do 12 lipca 1990 na stanowisku ślusarza, montera – ślusarza, ślusarza spawacza.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że wszystkie ustalenia, które poczynił Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Ocena dowodów dokonana przez ten Sąd nie była w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy. Sąd pierwszej instancji nie wykroczył zatem poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy trafnie uznał, że okres pracy w Przedsiębiorstwie (...) nie może być zaliczony do pracy w warunkach szczególnych, bowiem nie sposób jest ustalić, iż w zakładzie tym przez cały sporny okres ubezpieczony wykonywał obowiązki spawacza. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż w okresie tym zajmował się pracami przygotowawczymi do montażu, montażem i spawaniem. Przypomnieć należy, że załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. wymienia pracę spawacza, jednak zatrudnienie w charakterze ślusarza, ślusarza - montera, czy też ślusarza – spawacza i mechanika – spawacza nie mogą zostać uznane za pracę w warunkach szczególnych.

Ubezpieczony chciał za pomocą zeznań świadków udowodnić, że w spornym okresie wykonywał jedynie prace spawalnicze. Sąd zaznacza, iż dowody z zeznań świadków czy z zeznań strony są jak najbardziej dowodem pełnoprawnym. Jednakże nie mogą one budzić jakichkolwiek wątpliwości. Jeżeli bowiem z dokumentów z akt osobowych wynikają wątpliwości, to nie można ich rozwiązać jedynie za pomocą dowodu z zeznań świadków i

ubezpieczonego. To na ubezpieczonym spoczywał ciężar wykazania, iż w spornym okresie pracował jako spawacz. Obowiązkowi temu jednak nie sprostał. Sąd Apelacyjny zapoznał się z zeznaniami złożonymi przez świadków. Trafnie Sąd Okręgowy ocenił, że zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przede wszystkim świadkowie zeznali, że ubezpieczony wykonywał prace różnego rodzaju. Oprócz prac spawalniczych wykonywał też inne czynności, w zależności od tego, jakie aktualnie były potrzeby. Ubezpieczony pracował w ekipie, która rozliczała się akordowo. Każdy członek w ekipie wykonywał różne czynności i nie było rozdziału zadań z uwzględnieniem stanowisk, na jakich zatrudniani byli pracownicy. Świadkowie wskazali, że każdy musiał posiadać umiejętności do wykonywania różnego rodzaju prac, bo w przeciwnym razie nie byłby zatrudniony. Brak jest także jakichkolwiek wzmianek, które mogłyby potwierdzać wykonywanie przez ubezpieczonego pracy w szczególnych warunkach. Gdyby F. K. rzeczywiście taką pracę wykonywał, to znalazłoby to odzwierciedlenie chociażby w kartach wynagrodzenia, podobnie jak w przypadku H. R.. Zgromadzone dokumenty, jak i zeznania świadków potwierdziły zatem to, co wynika z akt osobowych ubezpieczonego.

Ubezpieczony nie naprowadził żadnych dowodów, które by w sposób bezsporny wskazywały, że wykonywana przez niego w spornym okresie praca była świadczona wyłącznie na stanowisku spawacza. Sąd Apelacyjny, podobnie jak i Sąd Okręgowy, nie wyklucza, że w spornym okresie prace spawacza były przez ubezpieczonego wykonywane, jednakże na pewno nie w pełnym wymiarze czasu pracy. Akta osobowe ze spornego okresu wskazują, że ubezpieczony pracował jedynie jako ślusarz, ślusarz – monter. Tak określone stanowisko ubezpieczonego znajduje się między innymi na umowie o pracę, na kartach informacyjnych, dokumentach dotyczących zmiany wynagrodzenia, zmiany kategorii zaszeręgowania. Świadectwo pracy ze spornego okresu nie wskazuje na wykonywanie pracy w warunkach szczególnych. Przypomnieć należy, że za pracę w warunkach szczególnych uznać można tylko taką, która jest wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowićym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009/5-6/75, z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008/21-22/325). Ubezpieczony nie pracował jako spawacz w pełnym wymiarze czasu pracy, ze względu na wykonywanie także innych obowiązków na stanowiskach, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm ubezpieczonego, chociaż niewątpliwie były one trudne. W związku z powyższym, ubezpieczony nie legitymuje się co najmniej 15-letnim stażem pracy w szczególnych warunkach. O uprawnieniu do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach decyduje łączne spełnienie wszystkich przesłanek warunkujących nabycie prawa do tego świadczenia, a nie samo przekonanie, że charakter lub warunki pracy wystarczają do uznania jej za wykonywaną w szczególnych warunkach (por. wyrok SN z 21 listopada 2001 r. II UKN 598/00, OSNP 2003/17/419). Brak więc jednej z przesłanek wymienionych w art. 184 ustawy emerytalnej jest równoznaczny z brakiem uprawnienia do tego świadczenia.

W apelacji ubezpieczony także podnosił, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie wziął pod uwagę stanowisk pracy w przemyśle metalowym przy obróbce metalu. Stanowiska, na których zatrudniony był ubezpieczony w spornym okresie nie odpowiadają tym zawartym w Dziale III wykazu A. Ponadto zwrócić należy uwagę na protokół z 14 maja 1987 r., znajdujący się w aktach osobowych ubezpieczonego. Jest to protokół z działalności Zakładowej Komisji, gdzie opracowano wykaz stanowisk pracy w Przedsiębiorstwie (...), na których prace wykonywane są w szczególnych warunkach. Brak w tym wykazie prac określonych w Dziale III, a więc w hutnictwie i przemyśle metalowym. Oznacza to, że brak było w zakładzie pracy stanowisk, które można by zakwalifikować jako te wymienione w Dziale III wykazu A.

Sąd I instancji prawidłowo także ocenił charakter pracy ubezpieczonego w Fabryce (...), gdzie zatrudniony był na stanowisku ślusarza, a więc na którym nie jest wykonywana praca w warunkach szczególnych. Praca w ramach przyuczenia do zawodu nie była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy, co uniemożliwia zaliczenie jej do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Reasumując, uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w postępowaniu dokumenty pracownicze, akta osobowe i zeznania świadków oraz samego ubezpieczonego, które wyraźnie podważają twierdzenia

zawarte w apelacji. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza, aby ubezpieczony w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace w szczególnych warunkach na stanowisku spawacza.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c, apelację ubezpieczonego, jako nieuzasadnioną, oddalił.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białęcka SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk